

Dymisja córki Nursułtana Nazarbajewa

Mariusz Marszewski, Krzysztof Strachota

2 maja prezydent Kazachstanu Kasym-Żomart Tokajew wygasił mandat senatorski Darigi Nazarbajewej, tym samym doprowadzając do jej dymisji ze stanowiska przewodniczącej Senatu (*de iure* drugiej osoby w państwie). Jej miejsce 4 maja zajął Maulen Aszymbajew, nowo mianowany senator, dotychczasowy zastępca szefa administracji prezydenta Kazachstanu.

Komentarz

- Decyzja prezydenta (który ma prawo nominować – a w praktyce także odwoływać – ok. 1/3 senatorów) to poważny wstrząs dla kazaskiej sceny politycznej. W tamtejszym systemie politycznym głównym ośrodkiem władzy jest urząd prezydencki, ale poddany faktycznej kontroli Nursułtana Nazarbajewa, który sprawuje konstytucyjnie usankcjonowaną funkcję Pierwszego Prezydenta). Przewodniczący Senatu zajmuje zaś drugą pozycję, jako reprezentant elity państwa, bezpiecznik systemu politycznego, wreszcie – w razie konieczności – następca prezydenta. Zdymisjonowana córka Pierwszego Prezydenta to jedna z najbardziej wyrazistych postaci niepodległego Kazachstanu, ambitny polityk z bogatym doświadczeniem parlamentarnym i rządowym, a zarazem oligarcha z rozbudowanym zapleczem medialnym. Przez lata – pomimo skandali – uważana była za potencjalną sukcesorkę ojca. Nie przekreśliło tego nawet przekazanie w ubiegłym roku władzy prezydenckiej Tokajewowi, w przeciwieństwie do Nazarbajewej uważanemu na ogół za kompetentnego, ale pozbawionego ambicji administratora państwa. Odsunięcie Nazarbajewej oznacza jej marginalizację i wzmocnienie autorytetu Tokajewa przy co najmniej milczącej akceptacji ze strony Pierwszego Prezydenta.
- Katalizatorem konfliktu między Tokajewem a Nazarbajewą są narastające problemy wewnętrzne kraju. Dotyczą one przede wszystkim gospodarczych i społecznych konsekwencji pandemii COVID-19 (do 6 maja br. ponad 4 tys. zarażonych, kilkadziesiąt zmarłych), faktycznego zamrożenia gospodarki oraz kryzysu na światowych rynkach surowcowych (gospodarka Kazachstanu uzależniona jest od eksportu ropy naftowej). Zbiegają się one z bieżącymi wyzwaniami – m.in. lokalnymi napięciami etnicznymi (pogromy mniejszości dungańskiej w lutym br.) czy skutkami powodzi wywołanej przerwaniem tamy na Syr-Darii w Uzbekistanie. Na fali walki z kryzysem doszło do wyraźnej aktywizacji i wzmocnienia pozycji politycznej prezydenta, co wywołało zaniepokojenie i kontrakcję Nazarbajewej (m.in. próby podważania prawomocności jego

działań z wykorzystaniem Sądu Konstytucyjnego), a ostatecznie doprowadziło do jej marginalizacji.

- Efektem ostatniej rozgrywki jest co najmniej doraźna stabilizacja sytuacji politycznej w kraju. Wyraźnie wzmocniła się pozycja prezydenta Tokajewa i poszerzyło jego zaplecze polityczne (obsadzenie Aszymbajewa jako przewodniczącego Senatu). Nasilił się też trend kształtowania instytucji i elity państwowej w oparciu o kryteria merytoryczne (nowy przewodniczący Senatu uchodzi za doświadczonego technokratę), a przy tym równoważenia silnych w Kazachstanie powiązań rodzinno-klanowych. Tym samym umocniony został instytucjonalny wymiar systemu politycznego państwa, co zwiększa szanse na stabilny przebieg przyszłej – realnej, tj. po ostatecznym odejściu Pierwszego Prezydenta – sukcesji władzy i transformacji systemu.